

## LUCYNA MIJAL

ur. 1952; Wrocław



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko kabaretowe, życie kulturalne, kabaret Łoża 44

### Zastrzelił mnie do mikrofonu

Program podczas 5-lecia to był, jak mówiłam, wielki wysiłek. „Wyrobisko” to była taka koncepcja programu, że szykujemy wielkie przestawienie na jakąś tam rocznicę i były co jakiś czas różne występy i treść, która była przewodnią, oczywiście. Była tam też taka scena, kiedy Wojtek Ejsmond z kimś rozmawia, a ja zza sceny miałam robić takie wokalizy, które były słyszalne oczywiście na widowni. Wojtek wtedy krzychał: „Uciszcie ją” i miałam być uciszona strzałem z pistoletu. Były dwa korkowce w Łoży. Były, ale jak był występ to te pistolety zawsze się gdzieś gubiły. I Miruś Sopoćko, mój bardzo często kolega przy mikrofonie, który w ciemności nie bardzo dobrze widział, wziął taborecik gdzieś tam za sceną, gdzie była smuga światła. Ustawił sobie te trzy korki, trzy takie te nabożki i stanął z młotkiem. Ja patrzę, co on robi, zaczynam [śpiewać], a Miruś puk [młotkiem]. Wszystkie trzy koreczki się rozsypały, więc on niewiele myśląc po podłodze puk, puk, puk. Wtedy Wojtuś krzyczy: „Uciszcie ją” ale ja już nie wiem, co mam robić. To było naprawdę coś niesamowitego, bo mieliśmy świadomość tego, że przecież tam musi to zagrać tylko, co my zrobimy? Mirek w końcu [krzyknął]: „Puf” do mikrofonu z tyłu i tak mnie zastrzelił.

Data i miejsce nagrania	2016-09-05, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"